

Marek Latoszek

"Rodzina Pomorska", red. Józef
Borzyszkowski, Gdańsk 1999 :
[recenzja]

Acta Cassubiana 1, 379-384

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Marek Latoszek

***Rodzina Pomorska* pod red. J. Borzyszkowskiego,
Nadbałtyckie Centrum Kultury i Instytut Kaszubski,
Gdańsk 1999, ss. 401**

Doczekaliśmy się kolejnego dzieła naświetlającego w sposób wielostronny problematykę Pomorza i Kaszub. To już druga w tym roku syntetyczna praca Józefa Borzyszkowskiego (tegoż: *Gdańsk i Pomorze w XIX i XX wieku*, przy współpracy Cezarego Obracht-Prondzyńskiego).

Recenzowana publikacja zawiera 26 tekstów, w tym 1 wprowadzający oraz zapis dyskusji. Całość składa się z 4 części, nie zawsze w pełni jednolitych strukturalnie i tematycznie.

Redaktorowi książki zawdzięczamy istotną kategoryzację pomorskich pamiętników i wspomnień. Punktem wyjścia jest kryterium chronologiczne. Można by w jego ramach jeszcze wyraźniej wyodrębnić pamiętniki: okresu międzywojennego, epoki PRL-u i okresu transformacji. Przegląd tych okresów pod względem archiwów pamiętnikarskich pozwala ocenić, które z nich są reprezentowane przez odkryte już zbiory, które wymagają dalszych odkryć pamiętnikarskich, a które warto napisać jeszcze ze względu na brak źródeł. Na to kryterium nakładają się kolejne dotyczące podziału pamiętników w dwóch aspektach: pochodzenia środowiskowo-warstwowego autorów (reprezentowane przede wszystkim wspomnienia ziemian) oraz ich przynależności regionalnej (np.: interesująca relacja Waltera Starke – Niemca z Pomorza itp.). W kontekście kryterium regionalnego, tu preferowanego, można odczuwać pewien niedosyt związany z brakiem wspomnień ludności napły-

wowej, zwłaszcza z Kresów Wschodnich, zburzonej Warszawy, Wielkopolski itp. Pamiętniki dokumentują tożsamość kaszubską i pomorską w modelu standardowych obecnie cech, takich jak wielokulturowość czy otwartość. Jeśli jednak będziemy rozpatrywać je w dłuższych ciągach zdarzeń przywoływanych tutaj przez wielu autorów, jak np. Krzysztofa Jakubiaka, Danutę Torlińską, Zygmunta Szultkę, to zobaczymy, że w określonych kontekstach historycznych ukazują one także inne, nie eksponowane w dzisiejszych czasach cechy: patriotyzm, walkę o przetrwanie czy determinację w zachowaniu własnej tożsamości.

Pamiętniki przedstawiają również sagi rodowe w aspekcie przemijającego obyczaju, stylu życia, tradycji i mentalności. Z metodologicznego punktu widzenia cenna jest uwaga redaktora niniejszej pracy o potrzebie ciągłej konfrontacji pamiętników z innymi źródłami. Interesujące rozważania Józefa Borzyszkowskiego dotyczą także instytucji zjazdów rodzinnych jako źródła wiedzy i inspiracji dla badacza i obserwatora, ale przede wszystkim przeżywającego uczestnika. Stąd postulowane zadania dokumentów pamiętnikarskich: poznawczo – integracyjno – edukacyjne.

Autor wprowadza kolejne, bardzo istotne rozróżnienie gatunkowe, wyróżniając obok odkrywania zastanych wspomnień, organizowania pamiętników na zamówienie także wspomnienia w formie udokumentowanej przez innych oraz wspomnienia pośmiertne.

W kilku tekstach otrzymujemy wyniki badań opartych na dokumentach archiwalnych polskich i niemieckich oraz uzupełniająco na literaturze przedmiotu. Wyróżnić tu można autorów posługujących się metodą genealogiczną, jak np. Ewę Barylewską-Szymańską i Danutę Torlińską. W tym drugim przypadku przez zawartość pracy przebija pasja badaczki, autorki osobiście zaangażowanej, bo odtwarzającej dzieje swojego rodu. Ma tu miejsce ukazanie dróg życiowych osób z różnych pokoleń – rozgałęzionego rodu Torlińskich. Jest to swoistego rodzaju patriotyczna karta gburów kaszubskich, którzy zasilili kaszubską inteligencję. Część osób mieszka obecnie w Niemczech, bo tak się ułożyły ich losy. II wojna światowa stanowiła często przyczynę rozproszenia, a nawet upadku rodów, zarówno mieszczańskich, jak i ziemiańskich. Interesujący przyczynek do swoistej rewitalizacji stanowi rewaloryzacja kamienicy Uphagenów jako czynnik powtórnego skupienia i zainteresowania przeszłością rodu.

Alina Kardas wykorzystała dzieje rodu Eskenów jako swoisty „case study” dla ukazania mechanizmów sukcesu i upadku rodu patrycjuszowskiego, który odgrywał bardzo znaczącą rolę przez około półtora wieku w elicie wła-

dzy miasta Torunia. Bardzo wartościowe są badania Zygmunta Szultki, ukazujące germanizację Kaszubów za pośrednictwem instytucji państwowych: szkoły i kościoła ewangelickiego. W ramach metody historycznej przedstawiona została analiza wypowiedzi pastorów, ciekawa, bo ukazująca ich uwiłkianie – z jednej strony byli oni „narzędziem” owej polityki, z drugiej zaś, ze względu na swe duszpasterskie funkcje i stykanie się bezpośrednio z ludnością, przeżywali ambiwalencję postaw, ujawniającą się także w zapisywaniu ówczesnej historii. Interesujące jest ukazanie prawidłowości, w wyniku której postępująca germanizacja zaczęła przynosić owoce wraz z reformami społeczno-ekonomicznymi. Odporność ludu stępiła się więc na takiej samej zasadzie jak uprzednio warstw wyższych na Pomorzu. Zaobserwowałem tu bardzo ciekawy związek między szacunkami liczbowymi Kaszubów a postawą tych, którzy je ustalali, bowiem ich opcja miała na nie wpływ. W tym nurcie badań mieszczą się też badania Włodzimierza Stępińskiego, który zastosował metodę historyczno-porównawczą, przedstawiając rody na Pomorzu Zachodnim w kontekście procesów zachodzących w Prusach. Podobnie jak w przypadku niektórych poprzednich autorów zauważamy tu problem przystosowywania się warstwy szlacheckiej w związku z procesami modernizacyjnymi XIX wieku i ekspansją elit mieszczańskich.

Do interesujących tekstów, ale już w innym zestawie, zaliczyłbym referat Grzegorza Berendta. Artykuł wyróżnia się pozytywnie w porównaniu np. do tekstów Małgorzaty Koczyk, Włodzimierza Jastrzębskiego i Krzysztofa Jakubiaka. O ile w tychże referatach trudno rozróżnić między założoną tezą a prezentowanymi ustaleniami, to w przypadku tekstu Berendta znać wyraźny zamysł, zdolność do analizy i porządkowania materiału, korzystania z różnych źródeł w sposób uzupełniający i wieńczenia rozważań celnymi wnioskami. Podstawowym zabiegiem metodologicznym jest tu rozróżnienie dwóch kategorii Żydów: reprezentantów zasiedziały rodzin, uważających się za Niemców, i tzw. wschodnich Żydów. Autor przeprowadza interesującą analizę porównawczą obu kategorii w zakresie takich cech jak: odmienności językowe, model rodziny, struktura zawodów, religijność, europejskość itp.

Okres po shoah jest już mniej rozbudowany, choć omawiane są nadal istotne kwestie: przemiany w strukturze zawodowej i asymilacja oraz ich wpływ na religijność. Grzegorz Berendt wyróżnia różne kategorie Żydów w zależności od stosunku do religii, a także ze względu na źródło utrzymania. Nie otrzymujemy jednak odpowiedzi na wszystkie pytania, w tym na tak istotne, jak np.: jakie były drogi życiowe Żydów z trzech wspomnianych kategorii – tych

umiejscowionych w strukturze władzy PRL po 1945 r., tych z wolnych zawodów i pozostałych.

Innym wyróżniającym się tekstem jest artykuł Cezarego Obracht-Prondzyńskiego. Autor omawia problem emigracji na Pomorzu w szerokim kontekście historycznym, odnoszącym się współcześnie do procesów globalizacji. Przedstawiono tu kilka interesujących konceptualizacji dotyczących tego zjawiska. C. Obracht-Prondzyński nie ogranicza się do danych statystycznych, ale zwraca uwagę także na inne źródła, zwłaszcza literaturę pamiętnikarsko-wspomnieniową, badania genealogiczne rodów pomorskich itp. Temat omówiony jest wszechstronnie – wywód logiczny, pojęciowo uporządkowany, dobra egzemplifikacja danymi. Artykuł może posłużyć jako rama tematyczna do dalszych badań nad złożonym i daleko niewyczerpanym problemem emigracji.

Do tego kręgu tematycznego zaliczyłbym jeszcze trzy referaty: Brunona Synaka, Henryka Galusa i Bożeny Domagały. Brunon Synak dzieli się interesującą refleksją socjologiczną na temat dualistycznej struktury tożsamości Kaszubów i podstawowego dylematu związanego z nabywaniem nowej etniczności w kontekście rozróżnienia między aktywnością działaczy kaszubsko-pomorskich a biernością w swej przewadze zbiorowości kaszubskiej. Henryk Galus stawia szereg bardzo ambitnych problemów i podejmuje próbę konceptualizacji istotnych pojęć z zakresu etniczności. Z tego względu jest to ważna praca tego uznanego badacza kaszubszczyzny i Pomorza. Jak sądzę, autor sygnalizuje problemy do dalszego pogłębienia w przyszłości, stąd niedosyt w wyczerpaniu wszystkich postawionych zagadnień i skrótowość pewnych wątków. W moim odczuciu jest tu też nieco za dużo „relacyjności”. Artykuł Bożeny Domagały napisany pod założoną tezę o wielokulturowości, według standardów europejskich, nie wnosi tu nic szczególnego.

Wspomnienia Waltera Starka napisane są w sposób interesujący, związłym, rzeczowym językiem, na którym nie ucierpiały jednak bogate treści. Ciekawe, bo z perspektywy niemieckiej, poszukującej rzeczywistej wielokulturowości, nie zaś wykorzystywania pretekstu do ukazania dominacji potężnego dziś państwa. Mimo wątej bazy źródłowej autor umiejętnie posługuje się metodą historyczno-porównawczą, ukazując awans swojej rodziny – od drobnego chłopstwa i rzemiosła do klasy średniej.

Tekst Tomasza Zakrzewskiego napisany również interesująco, ale prawie bez kontekstu historyczno-społecznego. We wspomnianych trzech tekstach – Małgorzaty Koczyk, Włodzimierza Jastrzębskiego i Krzysztofa Jakubiaka – daje się zauważyć słabość w zakresie posługiwania się metodą i uogólnie-

niem. Mamy tu przykłady faktograficznego opisu, stanowiące co najwyżej przyczynek do tematu. Najbardziej dojrzałym z tych tekstów jest referat Krzysztofa Jakubiaka ze względu na bogatszy materiał i lepiej skonstruowany wywód.

Tekst Marii Wanatowicz jest o tyle zawieszony w próżni, że brak w nim materiału dotyczącego rodzin z innych regionów. Dotyczy to także referatu Bożeny Beby, który nadto budzi zastrzeżenia ze względu na pominięcie charakterystyki osób badanych oraz niedostatek metody i przyjętej perspektywy.

Dwa inne teksty, Olgierda Sochackiego i Jana Kulasa, potrzebne, ale słabo korespondują z innymi. Referat Olgierda Sochackiego ukazuje rodzinę pomorską na tle polityki PRL wobec rodziny. Autor wydobywa funkcjonującą uprzednio tezę o socjalistycznej rodzinie (do czego jej autorzy dzisiaj się nie przyznają). Są tu interesujące konstatacje. W ich świetle okazuje się np., że „weralne popieranie” rodziny w latach 70. nie szło w parze z poprawą wskaźników materialnych i edukacyjnych. Z kolei Jan Kulas ukazuje problematykę proro-dzinną w działalności organizacji samorządowych, głównie Rady d/s Rodziny.

Teksty Anny Kwaśniewskiej i Jerzego Kuniewskiego ukazują tradycyjne rzemiosła na Kaszubach: garncarstwo i kowalstwo. Anna Kwaśniewska przedstawia wielopokoleniowość rodów garncarskich, począwszy od XIX wieku, i przekształcanie się garncarstwa w rękodzieło specjalistyczne. Zjawisko ukazane w swoich momentach schyłkowych i momentach rozkwitu (zwłaszcza na przykładzie rodzin Neclów i Adamczyków). W przeciwieństwie do tego kowalstwo jest mniej „uniwersalistyczne”. Jerzy Kuniewski bazuje na własnych badaniach, posługując się podobnie jak Anna Kwaśniewska metodą historyczno-porównawczą. W obu przypadkach mamy przewagę opisu faktograficznego. Przydałyby się bardziej rozwinięte zakończenia.

Praca Ireny Zakidalskiej dotyczy już współczesności. Autorka prezentuje własne badania socjologiczne w dwóch okresach: końca lat 80. i początku lat 90. Mamy tutaj do czynienia ze skrupulatnością badaczki koncentrującej się na najważniejszych wskaźnikach dotyczących modelu rodziny, standardu materialnego, tradycji zawodu itp. Specyfika rodziny rzemieślniczej jest ukazana klarownie, natomiast nadal pozostaje otwarty problem relacji między rzemiosłem a klasą średnią. Omawiane badania mają charakter monograficzny, ponadto odniesione są porównawczo do innych badań socjologicznych (gdańskich i szczecińskich), a także do danych GUS-u. Mimo pewnej lakoniczności jest to jeden z lepszych tekstów.

Ludwik Janiszewski ukazuje rodzinę ludzi morza jako szczególny typ rodzin pomorskiej (do tego też nawiązał Olgierd Sochacki). Widzimy intere-

sujące ustalenia dotyczące cech kulturowych jako wyróżnika od innych typów rodzin. Dwie kategorie zawodowe są tu najbardziej reprezentatywne: kategoria marynarzy i rybaków. Dodajmy, iż zawód rybaka należał do niedawna do jednego z najczęściej występujących na Kaszubach. Autor w świetle analizy porównawczej i historyczno-porównawczej przedstawia w sposób ciekawy różnicowanie się standardów materialnych w zależności od „nowych czynników”, występujących dopiero po transformacji, jak choćby zatrudnienie się u zagranicznych armatorów czy też podejmowanie prywatnej inicjatywy przez żony osób pływających.

Bardzo rozległy i wszechstronny materiał zgromadzony w tym tomie stanowi nowy, znaczący etap w przechodzeniu od mitów i stereotypów do wszechstronnego rozpoznania badanej rzeczywistości. W niektórych przypadkach należałoby jednak uważać, aby, w oparciu o nie zawsze udokumentowane teksty, nie ulec pokusie akceptacji założonych z góry tez, które mogłyby się stać nowymi mitami.

Książka *Rodzina pomorska* ukazuje, zgodnie z zamierzeniem redaktora, portret zbiorowy rodziny i społeczeństwa pomorskiego widzianego przez jej pryzmat – stanowi niewątpliwie bardzo znaczącą pozycję w badaniach historyczno-socjologicznych nad tożsamością kulturową Pomorza w kontekście wielokulturowości i zmiany społecznej wykraczającej poza okres transformacji.

Myślę, że praca wejdzie trwale do bibliografii, nie tylko regionalnej, i będzie poszukiwaną przez badaczy i czytelników pozycją.